

Tomasz Nawrocki

Od rynku do mallu : zmiany centrów miast śląskich i ich społeczna percepcja

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 10, 164-176

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Nawrocki

Wyższa Szkoła Zarządzania
i Języków Obcych w Katowicach

Od rynku do mallu Zmiany centrów miast śląskich i ich społeczna percepcja*

Czy kryzys przestrzeni centralnej miast?

We współczesnych studiach nad miastem coraz silniej formułuje się tezę o upadku znaczenia tradycyjnej przestrzeni centralnej. Zarówno socjologowie, jak i urbaniści, kulturoznawcy oraz przedstawiciele innych nauk, podejmujących problematykę miejską piszą o tym, że przestrzeń centralna zanika we współczesnych miastach. Miasta nie-miasta nie narastają już jak w postaci idealnej wokół centrum, tak jak „kora wokół drzewa”¹. Rozpływając się w przestrzeni obszaru metropolitalnego, nie potrzebują już agory przyciągającej wszystkie grupy mieszkańców. Funkcje klasycznego rynku przejmują wielkie centra handlowe – malle, albo też agora przenoszona jest do cyberprzestrzeni². Pisze się o hipermarketyzacji przestrzeni centralnej, o fragmentaryzacji miasta, prywaty-

* Tekst ten prezentuje wyniki przeprowadzonych wspólnie z Krzysztofem Bierwiazconkiem w 2006 roku badań nad postrzeganiem przestrzeni centralnej miast śląskich.

¹ T. Sławek: *Akro/nekro/polis: wyobrażenia miejskiej przestrzeni*. W: A. Zeidler-Janiszewska: *Pisanie miasta – czytanie miasta*. Poznań 1997, s. 11–40.

² E. Rewers: *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków 2005, s. 5.

zacji przestrzeni publicznych i zaniku tożsamości miasta współczesnego³. Najpierw miasto zmienił gwałtowny przyrost ludności okresu industrializacji, później rozwój suburbiów i wywołany tym procesem rozruch wielkich centrów handlowych (*shopping – malli*), by w końcu tradycyjne miasto odmienić przez pojawienie się dzielnic krańcowych i tematyzację przestrzeni miejskiej. W ten sposób współczesna przestrzeń miejska ma niewiele wspólnego z tym tradycyjnym monocentrycznym miastem. Współczesne miasta nie-miasta tworzą nowe, poli-centryczne metropolie⁴.

Tak pesymistyczne wizje dotyczące współczesnej przestrzeni publicznej, a zwłaszcza centrów miast, zdominowały miejski dyskurs⁵. Choć są autorzy, którzy pod rozwagę podają tezę, że mamy obecnie do czynienia nie z upadkiem i zanikiem tej przestrzeni, ale raczej z niewłaściwym podejściem do niej. Według Anny Hołub, mówiąc o przestrzeni publicznej, posługujemy się intelektualnymi wzorcami, które nie uwzględniają jej współczesnego charakteru. Przebrzmiałe wzorce nie pozwalają właściwie zrozumieć współczesnych zjawisk dokonujących się w przestrzeni miejskiej⁶.

Badania przestrzeni centralnej śląskich miast

Tocząca się w nauce dyskusja nad zmianami zachodzącymi w przestrzeni publicznej zachęca do empirycznej weryfikacji pojawiających się w niej tez. Tym bardziej że od lat socjologowie polscy rzadko podejmowali badania nad przestrzenią centralną polskich miast⁷. Zmiany, jakie się dokonały po 1989 roku w centrach polskich miast, nie poddano w należyтым stopniu socjologicznemu opisowi. Dlatego też wraz z Krzysztofem Bierwiazconkiem podjęliśmy próbę przyjrzenia się przestrzeni centralnej śląskich miast.

³ M.S. Szczepański, M. Ślęzak-Tazbir, M. Świątkiewicz-Mośny: *Żywioły miastofery. Dynamika przestrzeni miejskiej w oglądzie socjologicznym*. W: *Dynamika przestrzeni miejskiej*. Red. T. Duda. Poznań–Warszawa 2006; E. Rewers: *Post-polis...*; B. Jałowicki: *Globalny świat metropolii*. Warszawa 2007; J. Gądecki: *Architektura i tożsamość, rzecz o antropologii architektury*. Złotyryja 2005.

⁴ M. Nieszczerzewska: *Miasta nie-miasta*. „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 1, s. 18.

⁵ Por. ibidem.

⁶ A. Hołub: *Współczesna przestrzeń publiczna. Terapia patologii czy rozwój nowych terenów – poszukiwanie przesłanek projektowych*. W: M. Kochanowski: *Przebieg publiczna miasta postindustrialnego*. Gdańsk 2002, s. 9.

⁷ Do wyjątków należą łódzkie badania Anny Bujwickiej i Agnieszki Michalskiej-Żyła (A. Bujwicka, A. Michalska-Żyła: *Wizje centrum Łodzi w świadomości jego mieszkańców*. W: *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*. Red. M. Malikowski, S. Sołdecki. Kraków 2007).

Wybraliśmy śląskie miasta nie tylko jako nam najbliższe, od kilku lat są one bowiem przedmiotem naszego socjologicznego oglądu⁸. Braliśmy też pod uwagę dobre ich rozeznanie przez wcześniejszych badaczy⁹. Przede wszystkim jednak zaważyła tu specyfika tworzenia przestrzeni miast śląskich. Przebieg urbanizacji w przemysłowej części Górnego Śląska określał specjalny charakter śląskich miast. Dynamiczny rozwój hutnictwa i górnictwa w XIX i XX wieku spowodował, że wcześniejsze lub powstałe wówczas przemysłowe osady „zlepiły się” w wyniku działania procesów aglomeracyjnych w jeden organizm miejski. W jednym wariantcie procesy aglomeracyjne przebiegały wokół miasta (np. Rybnik, Bytom), w drugim zaś jeden z ośrodków zaczynał nabierać charakteru centralnego (np. Katowice)¹⁰. Tendencja ta była kontynuowana w okresie realnego socjalizmu. W tak „zlepionych” lub nowo utworzonych miastach specjalnego znaczenia nabrała przestrzeń centralna, która miała integrować tak powstające miasta.

Miasta do badań wybrano w sposób celowy, wzięto pod uwagę dwa podstawowe kryteria:

- obecność lub brak w mieście klasycznego centrum, z rynkiem jako symbolicznym środkiem miasta;
- wskaźnik jakości życia w mieście; wykorzystano tu jeden z rankingów oceniających poziom życia w polskich miastach (ranking tygodnika „Polityka” z 2004 roku).

W ten sposób wybrano pięć miast:

Rybnik (141,6 tys. mieszkańców; 31 grudnia 2005) – miasto o tradycyjnym układzie centralnym, z odnowionym i bardzo dobrze zagospodarowanym rynkiem, ożywionym o każdej porze roku. Wedle różnych rankingów należy do najlepiej rozwijających się miast¹¹. W rankingu „Polityki” zajął 18. miejsce.

Katowice (317,2 tys. mieszkańców; 31 grudnia 2005) – miasto z tradycyjnym, ale niefunkcjonującym właściwie układem centralnym. Próbą ożywienia miasta było wybudowanie na terenach pokopalnianych największego w południowej Polsce centrum handlowego – Silesia City Center. Katowice w różnych rankingach zaliczane są do najlepiej rozwijających się polskich miast. W rankingu „Polityki” zajęły 12. miejsce.

⁸ Por.: T. Nawrocki: *Miasto bez centrum. Centrum Katowic w oczach mieszkańców*. W: *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*. Red. B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański. Warszawa 2005; K. Bierwiazzonek: *Dynamika zmian przestrzeni centralnej miasta. Przykład Tychów*. W: *Przemiany przestrzenne...*

⁹ Np. B. Jałowiecki: *Człowiek w przestrzeni miasta*. Katowice 1980; A. Bartoszek, L. Gruszczyński, M.S. Szczepański: *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, Katowice 1997.

¹⁰ B. Jałowiecki: *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa 1988, s. 119.

¹¹ Np. pierwsze miejsce w rankingu najlepiej rozwijających się miast w 2006 roku (ranking „Rzeczypospolitej”); drugie miejsce w 2005 roku w rankingu najlepiej zarządzanych miast („Rzeczypospolita”).

Bytom (187,9 tys. mieszkańców; 31 grudnia 2005) – miasto z tradycyjnym i dobrze funkcjonującym obszarem centralnym. Jego serce stanowią dwa duże place: rynek i zabudowywany obecnie plac Kościuszki. Bytom należy do najbardziej zaniedbanych i najsłabiej rozwijających się miast śląskich. W rankingu „Polityki” zajął 64. miejsce na 66 miast.

Ruda Śląska (146,6 tys. mieszkańców; 31 grudnia 2005) – miasto powstało w 1959 roku z połączenia miast Ruda i Nowy Bytom, które z kolei utworzono w 1950 roku z osad robotniczych na tym terenie. Nie ma obszaru centralnego, jego rolę miał odegrać budynek Ruda Śląska Plaza. W części dzielnic funkcjonują lokalne obszary centralne. W rankingu „Polityki” zajęła 61. miejsce na 66 miast.

Tychy (131,1 tys. mieszkańców; 31 grudnia 2005) – brakuje układu centralnego miasta, choć podjęto próbę uporządkowania jego centrum. To miasto o przeciętnych warunkach życia. W rankingu „Polityki” zajęło 33. miejsce na 66 miast¹².

Latem 2006 roku przeprowadziliśmy z K. Bierwiazconkiem badania nad postrzeganiem przestrzeni centralnej tych pięciu miast. Badania miały charakter jakościowo-ilościowy. Podstawową techniką badawczą był wywiad swobodny, oparty na wzorach, które opracowali Lynch i Nasar (badania w Knoxville)¹³. Wywiad, podczas którego badani opowiadali, jak widzą miasto, uwzględniał, jako technikę pomocniczą, szkicowanie przestrzeni centralnej miasta przez respondentów. Dzięki temu powstały mapy mentalne, a ściślej mówiąc – mapy poznawcze przestrzeni centralnej¹⁴.

W badaniach zastosowano kwotowy dobór próby na podstawie trzech zmiennych: płci, wieku i wykształcenia. Tak dobraną próbę rozmieszczono w przestrzeni miasta. W efekcie w pierwszej połowie lipca 2006 roku przebadano 1725 osób, w tym: w Bytomiu 361, Rudzie Śląskiej 361, Tychach 324, Katowicach 339, w Rybniku 340¹⁵.

Badania pozwoliły na zebranie bogatego materiału, pokazującego, jak mieszkańcy pięciu śląskich miast postrzegają przestrzeń centralną. Poniżej przedstawiono jedynie część tej dokumentacji, która odnosi się do postrzegania takich problemów przekształceń przestrzeni centralnej pięciu badanych miast, jak:

- potrzeba istnienia centrum;
- zmiany zachodzące w centrum;
- hipermarketyzacja przestrzeni centralnej;
- desakralizacja centrum.

¹² A. Grzeszczak: *Gdzie się żyje najlepiej. Ranking miast „Polityki”*. „Polityka” 2004, nr 26.

¹³ K. Lynch: *The Image of the City*. Cambridge Mass. 1960; J.L. Nasar: *The Evaluative Image of The City*. „American Planning Association Journal” 1990, Winter, s. 41–51.

¹⁴ K. Lynch: *The Image...*

¹⁵ Wśród badanych 53% stanowiły kobiety, a 47% mężczyźni; 31,5% badanych miało 18–35 lat, 47,9% 36–59 lat, a 20,7% było w wieku powyżej 60 lat.

Czy centrum jest potrzebne?

Wspomniany już wcześniej spór o rolę przestrzeni publicznych w mieście doprowadził niektórych autorów do postawienia pytania (i próby odpowiedzi na nie): Czy potrzebne są nam dzisiaj w polskich miastach centra miejskie? Zapytaliśmy też o to mieszkańców badanych miast (zob. tabela 1.). Pomimo często diagnozowanego kryzysu przestrzeni centralnej większość badanych zdecydowanie stwierdzała, że centrum w ich mieście jest potrzebne. W trzech miastach: w Rybniku (96,5%), Katowicach (96,5%), Bytomiu (94%), poziom zdecydowanej aprobaty lub aprobaty centrum przekraczał 90%. Tylko w Rudzie Śląskiej i w Tychach, gdzie przestrzeń centralna nie została ukształtowana, odnotowano niższą akceptację centrum (odpowiednio 85,4% i 80,3%) i liczniejszą grupę jego przeciwników. W obu tych miastach brak akceptacji centrum stosunkowo silnie wiązał się z niechęcią do zamieszkiwania w nim; z niezadowolaniem z zamieszkiwania w tych miastach oraz z niezgodą na stwierdzenie, że centrum jest najładniejszym miejscem w mieście¹⁶. Dane te pokazują wyraźnie, że w myśleniu o przestrzeni miejskiej nadal istotną rolę odgrywa archetyp miasta z wyraźnie określonym centrum („do którego się idzie i wraca, miejsca będącego całością, o którym się marzy i w stosunku do którego określa się swoje zachowania”)¹⁷.

Tabela 1

Opinie mieszkańców 5 miast o potrzebie centrum w mieście (w procentach)

Opinie	Bytom N = 359	Katowice N = 339	Ruda Śląska N = 360	Rybnik N = 340	Tychy N = 324	Wszystkie miasta N = 1 723
Zdecydowanie tak	76,0	78,5	66,5	85,6	63,0	73,9
Raczej tak	17,0	18,0	19,9	10,9	17,3	16,7
Trudno powiedzieć	2,5	2,4	3,9	1,8	9,6	3,9
Raczej nie	3,1	0,2	4,2	0,3	7,7	3,1
Zdecydowanie nie	1,4	0,9	5,3	1,2	2,2	2,2
Brak odpowiedzi	0,0	0,0	0,2	0,2	0,2	0,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania własne K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki, 2006.

¹⁶ W Rudzie Śląskiej i w Tychach siła związku pomiędzy akceptacją centrum a: akceptacją stwierdzenia, że centrum jest najładniejszą częścią miasta wynosiła – V Cramera 0,459 i 0,445; chęcią zamieszkania w centrum – V Cramera odpowiednio 0,468 i 0,458; zadowolaniem z zamieszkiwania w mieście – V Cramera 0,344 i 0,457, przy poziomie istotności 0,001. W pozostałych miastach współczynnik V Cramera przynosił znacznie niższe wartości.

¹⁷ R. Barth, cyt. za: B. Jałowiecki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2002, s. 331.

Czy malle zastępują centra śląskich miast?

Jednym z procesów najsilniej zmieniających miasto i prowadzących do upadku przestrzeni centralnej jest pojawienie się wielkich centrów handlowych (*shopping – malli*). Wielkie centra handlowe – malle (z angielskiego *mall* to ‘deptak, prome-nada, wąska alejka’), w Polsce potocznie zwane hipermarketami, przyczyniły się do zreorganizowania przestrzeni miejskiej¹⁸. Wedle Bohdana Jałowieckiego „zmieniają się kierunki ciężenia i potoki ruchu, które zmierzają w różnych kierunkach i omijają centrum miasta. Jego przestrzeń staje się coraz bardziej zdecentralizowana i zdehierarchizowana. Centra handlowe przyczyniają się także do wzrostu segregacji społecznej [...] zmieniają geografie handlu”¹⁹. Socjologowie przestrzegają, że wielkie centra handlowe (zwłaszcza te nowej generacji)²⁰ stają się substytutem centrum, „a właściwie antycentrum, są bowiem pozbawione treści kulturowej i symbolicznej, nawarstwiającej się przez pokolenia w tradycyjnym mieście”²¹. Są też jednak autorzy, jak cytowana wcześniej Kaja Bejnarowicz, którzy dostrzegają w mallach panaceum dla przeżywających kryzys miast²².

Niezależnie jednak od przyznania racji jednej lub drugiej stronie sporu, warto przyjrzeć się, jaki wpływ wywarła hipermerketyzacja przestrzeni na funkcjonowanie centrów śląskich miast. Mieszkańcy badanych miast chętnie korzystają z centrów handlowych. W każdej miejscowości przeszło 80% mieszkańców zadeklarowało, że bywa w nich. Najwięcej takich osób było w Tychach (92,3%), gdzie hipermarkety położone są właściwie w centrum miasta. Mieszkańcy Bytomia, Katowic, Rudy Śląskiej, Rybnika i Tychów również chętnie i często do nich zaglądną. Dla tego trudno zgodzić się z tezą o zjawisku wykluczenia licznej grupy mieszkańców z dostępu do hipermarketów²³.

Pierwsze malle pełniły wyłącznie funkcje handlowe i usługowe, stopniowo jednak pojawiała się funkcja rozrywkowa, rekreacyjna, kulturalna, a nawet religijna²⁴. Do galerii handlowej zaczęto przychodzić nie tylko na zakupy, ale też, by pójść do kina, załatwić sprawę w banku, spotkać się ze znajomymi, napić się kawy lub zjeść coś dobrego w restauracji. Zjawisko to jednak nie występuje z dużym nasileniem w interesujących nas miastach (zob. tabela 2.). Około jedna czwarta spośród osób

¹⁸ K. Bejnarowicz: *Centrum handlowe nowej generacji jako nowe centrum miasta*. W: *Socjologia miasta. Nowe dziedziny badań*. Red. A. Majer. Łódź 2007, s. 158–159.

¹⁹ B. Jałowiecki: *Globalny świat metropolii*. Warszawa 2007, s. 65.

²⁰ Jak pisze Kaja Bejnarowicz, „centra handlowe nowej generacji (Arkadia, Złote Tarasy) to obiekty lub kompleksy obiektów, które łączą funkcje handlowe, rozrywkowe oraz coraz częściej biurowe. Istotną rolę odgrywa w nich przestrzeń publiczna” (K. Bejnarowicz: *Centrum handlowe...*, s. 159).

²¹ B. Jałowiecki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń...*, s. 385.

²² K. Bejnarowicz: *Centrum handlowe...*

²³ B. Jałowiecki: *Globalny świat...*, s. 65.

²⁴ Przykładem może być kaplica funkcjonująca na terenie Silesia City Center.

odwiedzających malle zadeklarowała, że bywa tam w innym celu niż handlowy. Wyjątkiem jest tylko Ruda Śląska, miasto utworzone z odrębnych miejscowości, w którym nie zadbano o zbudowanie centrum. Funkcje centrum miał przejąć powstały w 2002 roku, położony w robotniczej dzielnicy, handlowo-rozrywkowy kompleks Ruda Śląska Plaza. Dlatego w Rudzie Śląskiej, pozbawionej infrastruktury spędzania czasu wolnego, tamtejsza Plaza przyciąga osoby chcące pójść do kina, kawiarni czy restauracji. W Rudzie Śląskiej prawie co druga osoba spośród bywających w centrach handlowych (47,6%) przychodzi tam nie tylko po zakupy. To szansa na wyjście do kawiarni, restauracji (54,2%), na spotkanie ze znajomymi (23,5%) lub na oglądanie wystaw sklepowych (to zajęcie najczęściej podawano w pozostałych miastach)²⁵. Ocena tego zjawiska wymagałaby jednak pogłębionych badań, tym bardziej że oferta rudzkiej Plazy (restauracje, kawiarnie, bary) dostosowana jest do możliwości mieszkańców tego miasta i daleko jej choćby do oferty rybnickiej Plazy.

Tabela 2

Czy Pan(i) bywa w centrum handlowym w innym celu niż robienie zakupów?
(Odpowiedzi w procentach)

Odpowiedź	Bytom	Katowice	Ruda Śląska	Rybnik	Tychy
Tak	24,3	29,8	47,6	21,8	23,0
Nie	75,7	70,2	52,4	78,2	77,0

Uwaga: Na pytanie odpowiadały tylko osoby, które zadeklarowały, że bywają w centrach handlowych.

Zródło: Badania własne K. Bierwaczonek, T. Nawrocki, 2006.

Jeżeli budowa rudzkiej Plazy miała służyć utworzeniu nowego (bo przecież wcześniej nieistniejącego) centrum miasta²⁶, to otwarcie powstałego na miejscu zlikwidowanej kopalni Gottwald (Kleofas) wielkiego (65 tys. m² powierzchni) Silesia City Center miało stanowić przeciwwagę dla będącego (jak już wcześniej wspomniano) w poważnych trudnościach centrum Katowic. Niektórzy wręcz oczekiwali, że to właśnie tu powstanie „tętniące życiem centrum miasta”²⁷. Dlatego zapytaliśmy mieszkańców Katowic, czy otwarte w listopadzie 2005 roku najnowszej generacji centrum typu miejskiego²⁸ przejęło funkcje centrum miasta. Dzieciąt miesiąc po otwarciu SCC połowa katowiczian nie zauważyła, by tak się stało (51,9%). Zastanawia jednak, że, co czwarty badany (25,2%) uważał, że centrum miasta przeniosło się na tereny centrum handlowego. Krótki okres funkcjonowania SCC sprzyjał niezdecydowaniu w tym względzie (13,4%) lub nieposiadaniu zdania

²⁵ Dane te odnoszą się tylko do osób, które zadeklarowały, że bywają w centrach handlowych w innych celach niż handlowe.

²⁶ W. Orenowicz: *Centrum atrybutem miejskości*. „Urbanista” 2007, nr 1.

²⁷ Por. *Powstaje Silesia City Center*. „Gazeta Wyborcza. Katowice” 2004, 30 września.

²⁸ Część handlowa stanowi pierwszy etap przedsięwzięcia, następne to budowa osiedla mieszkaniowego i dwóch wieżowców z przestrzenią hotelową, biurową i mieszkalną.

(9,5%). Temat ten należałoby jednak dalej monitorować, by stwierdzić, czy po dłuższym czasie działania SCC rzeczywiście przejął funkcje centrum Katowic, czy też wielki mall przestał być nową atrakcją, a ludzie nie kojarzą go już z centrum miasta. Tym bardziej że nadal w Katowicach toczy się dyskusja nad przebudową przestrzeni centralnej miasta.

Argumentem w tej dyskusji mogłyby się stać wyniki naszych badań pokazujące, że w miastach z klasyczną strukturą przestrzenną, z wyraźnie wytworzonym układem centralnym (Rybnik, Bytom), powstawanie nowych centrów handlowych nie zagraża temu układowi. Ciekawe mogą też być doświadczenia rybnickie – w mieście otwarto w 2007 roku w bezpośrednim sąsiedztwie rynku dwa centra handlowe najnowszej generacji. Pierwsze obserwacje pokazują, że rynek nie stracił w nowej sytuacji na znaczeniu.

Desakralizacja centrów śląskich miast

Przez wieki centrum ludzkiej osady miało wartość sakralną. Tu następowało skrzyżowanie tego, co ludzkie, z tym, co boskie²⁹. Jednak od XVIII wieku – jak zauważa T. Sławek – centrum staje się coraz bardziej układem skrzyżowań: „[...] to, co wcześniej lokowało się głęboko w glebie metafory (centrum jako skrzyżowanie ruchu między niebem a ziemią, ciałem a duszą, myślą a zmysłami), teraz wyrasta całkowicie z poczucia dosłowności (»centrum« jako system skrzyżowań ulic zapewniających przepływ ludzi i pojazdów)”³⁰. To dla katowickiego humanisty jeden z głównych przejawów trywializacji miasta³¹. Proces ten zauważyliśmy, analizując wyniki badań. Potwierdzają one, że „paternalistyczny bóg, umieszczony w centralnym punkcie stworzenia, bóg ogólnego koncentrycznego projektu, zostaje zastąpiony przez lokalnych bogów skrzyżowań, miejsc przejścia, pasaży”³².

Badania potwierdziły, że mieszkańcy, opowiadając o centrum, bardzo rzadko odwoływali się do sfery *sacrum*. Poproszeni zarówno o uzasadnienie takiej, a nie innej lokalizacji przestrzeni centralnej, jak i nazwanie pełnionych przez nią funkcji, właściwie nie wiązali jej z wartościami sakralnymi, z odbywającymi się tu uroczystościami religijnymi i ze stojącymi tu obiektami kultu. Tylko nieliczni, jak 3,1% mieszkańców Rudy Śląskiej i 2,2% mieszkańców Tychów, posługiwali się argumentacją związaną z *sacrum* przy delimitacji centrum. Znaczenie sakralne przypisało przestrzeni centralnej tylko 2,2% rozmówców z Rudy Śląskiej. Częściej

²⁹ T. Sławek: *Akro/nekro/polis...*, s. 40.

³⁰ Ibidem, s. 33.

³¹ Ibidem, s. 40.

³² Ibidem, s. 37.

centrum miasta kojarzyło się raczej z kościołami i uroczystościami religijnymi. W wypadku Rudy Śląskiej takie skojarzenia miał co dziesiąty mieszkaniec (11%), w Rybniku – 8% (przede wszystkim asocjacje dotyczyły górującej nad centrum bazyliki św. Antoniego), a w Tychach i Bytomiu odpowiednio 4,0% i 3,3% badanych mieszkańców.

Częściej obiekty kultu pojawiały się za to w wypowiedziach respondentów dotyczących miejsc charakterystycznych i atrakcyjnych w badanych miastach. Odnosi się to zwłaszcza do Rybnika, Rudy Śląskiej i Bytomia, gdzie kościoły podawano jako najbardziej charakterystyczne i atrakcyjne miejsca w mieście³³. W wypadku Tychów i Katowic obiekty sakralne zdecydowanie rzadziej pojawiały się w tym kontekście³⁴.

Wyniki te potwierdziła analiza narysowanych przez mieszkańców szkiców centrum (map mentalnych). Obiekty kultu wyraźnie występują na szkicach Bytomia (kościół pw. Najświętszej Marii Panny – 23,5% mappek; kościół pw. św. Trójcy – 16,3% mappek), Rudy Śląskiej (kościół pw. św. Pawła – 41% mappek) i Rybnika (kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej – 26,9% mappek; a bazylika – 22,1% mappek). W wypadku Tychów obiekty kultu pojawiają się znacznie rzadziej (kościół pw. św. Marii Magdaleny – 12,3% mappek), a w Katowicach sporadycznie (katedra – 2,4% mappek).

Szczególnym przykładem wydaje się przestrzeń centrum Katowic. Choć w bezpośrednim sąsiedztwie rynku znajduje się kościół ewangelicki, a w niedalekiej odległości od niego jeden z mniejszych kościołów parafialnych (pw. Przemienienia Pańskiego), u wylotu rynku usytuowana jest figura św. Jana, to przestrzeń miasta jawi się jako całkowicie zdesakralizowana. Katowiczanie nie uzasadniają lokalizacji centrum, odwołując się do sfery *sacrum*, nie wiążą z nim funkcji religijnej, nie wywołuje też u nich centrum żadnych skojarzeń o charakterze religijnym. Nie wiążą też na ogół miejsc charakterystycznych i atrakcyjnych w centrum z życiem religijnym. Obiekty kultu są też całkowicie nieobecne na naszkicowanych wyobrażeniach przestrzeni centrum miasta. Realizowana w latach 1945–1989 strategia zniszczenia struktury kulturowej centrum Katowic odniosła sukces. Niestety, lata po 1989 roku nie przyniosły w tym względzie poważniejszych zmian.

Sfera *sacrum* ustępuje stopniowo z centrów śląskich miast. Centra przestają być miejscem, gdzie krzyżuje się to, co ziemskie, z tym, co boskie, i stają się układem zwykłych skrzyżowań, miejsc i pasaży. Usytuowane w nich obiekty kultu postrzegane są coraz częściej jako punkty orientacyjne w przestrzeni miasta. Pojęcie *sacrum* odnosi się do kościoła parafialnego, kościoły zaś położone w centrum miasta wpływają na wizualny charakter miasta i pozwalają odnaleźć się w jego przestrzeni.

³³ Np. w Rudzie Śląskiej wskazywało na kościoły, jako najbardziej charakterystyczne miejsca w centrum miasta, 38,4% osób, w Rybniku 34,4%, a w Bytomiu 26,6%.

³⁴ W Tychach na kościół św. Marii Magdaleny wskazało 4,3% badanych, a w Katowicach na katedrę (leżącą właściwie poza ścisłym centrum) – 1,2% mieszkańców.

Co zmieniło się, a co jeszcze należy zmienić w centrach śląskich miast?

Ostatnie lata przyniosły znaczące zmiany w przestrzeniach centralnych śląskich miast. W większości z nich prowadzone są poważne inwestycje, odmieniające ich oblicze. Pojawiają się nowe obiekty (najczęściej centra handlowe), przebudowywane są układy komunikacyjne (np. katowickie rondo), remontowane budynki. Potwierdziła to większość naszych rozmówców, precyzyjnie wymieniając zachodzące w centrach swych miast zmiany. Rzadziej respondenci mówili o konkretnych realizacjach i nowych obiektach (tylko w Katowicach na przebudowę ronda wskazało 33,8% osób), za to podkreślali większą dbałość o estetykę, czystość i porządek, renowację budynków oraz poprawę stanu dróg i chodników (w Rudzie Śląskiej 33,1%). Pomimo to we wszystkich miastach odnotowaliśmy grupę osób, które nie zauważyły zmian lub twierdziły, że zmiany idą w złym kierunku. Najmniej takich osób było w Rybniku i w Katowicach. W pierwszym z tych miast znikoma liczba osób nie dostrzegła zmian w centrum (0,6%), a opinię o zmianach na gorsze wyraziło tylko 6,5% rybniczian. W Katowicach zaś opinię o niekorzystnych zmianach wydał jedynie 1,2% mieszkańców, natomiast brak (lub znikomość) zmian podkreśliło 9,8% katowiczian.

Zdecydowanie gorzej wypadła ocena zmian w trzech pozostałych miastach. Prawie jedna trzecia bytomian nie dostrzegła żadnych zmian w centrum (29,2%), a 13,3% spośród nich wskazało na zmiany na gorsze lub zmiany identyfikowało z dewastacją centrum. W Tychach z kolei niewielu mieszkańców mówiło o negatywnych zmianach (3,1%), ale przeszło jedna piąta tyszan (21,9%) podkreśliła, że żadnych zmian w centrum miasta nie dostrzega. Bardziej wyważeni w ocenie zmian byli mieszkańcy Rudy Śląskiej, którzy nie wskazali, co prawda, negatywnych, ale też (aż 16,4%) żadnych przemian. Dane te wyraźnie pokazują, że ocena zmian w centrum wiązała się z tempem rozwoju badanych miast. Najlepsze zdanie o przemianach swojego centrum mieli mieszkańcy najszybciej rozwijających się miast: Rybnika i Katowic. Gorszą opinię wyrazili mieszkańcy zaniedbanego Bytomia i Rudy Śląskiej. Wyjątkiem jest krytycyzm tyszan, którzy mieszkają w mieście rozwijającym się zdecydowanie szybciej niż Ruda Śląska i Bytom.

Zapytaliśmy też respondentów o propozycje zmian w centrach miast, które miałyby podnieść ich atrakcyjność. Najwięcej konkretnych wniosków zgłosili katowiczanie, którzy wyraźnie zwrócili uwagę na przebudowę rynku (18,3%) i likwidację ruchu kołowego (23,5%). Mniej było projektów w Rybniku, gdzie mieszkańcy upomnieli się o nowe centra handlowe (17,9%)³⁵. We wszystkich miastach dominowały jednak propozycje związane z pojawieniem się miejsc umożliwiających

³⁵ Przez rok, który upłynął od realizacji badań, propozycja ta została zrealizowana i w Rybniku powstały w pobliżu rynku dwa wielkie centra handlowe (Fokus Park i Plaza).

wspólne spędzanie wolnego czasu. Upominano się o miejsca na działalność kulturalną, rozrywkę, gastronomię, ale też o takie, które mogłyby służyć dzieciom i młodzieży. Mieszkańcy podkreślali też potrzebę rozwoju terenów zielonych w centrum (np. w Katowicach 30,8%, a w Rudzie Śląskiej 28,8% badanych). Wyraźnie wskazali na zbyt małą liczbę parków i skwerów w przestrzeni centralnej tych miast. Kolejnym czynnikiem podnoszącym atrakcyjność centrum miałyby być dalsze remonty budynków. Zwracali na to uwagę mieszkańcy wszystkich miast oprócz Tychów (najmłodszego miasta spośród badanych). Najczęściej mówili o tym mieszkańcy najbardziej zniszczonego śląskiego miasta – Bytomia (28,5%), choć i w Katowicach potrzebę renowacji kamienic dostrzegło 220 mieszkańców (11,9% wspomniało o remoncie lub zburzeniu dworca PKP). Mieszkańcy pięciu badanych miast upomnieli się zatem o miejsce spędzania wolnego czasu i robienia zakupów przez wszystkie grupy mieszkańców, bogate w zielen i mające wyremontowane budynki. Takie odnowione, czyste i zielone centrum byłoby zgodne z ich wyobrażeniami.

Jak zmieniają się centra śląskich miast?

Zgromadzony podczas badań materiał (tu omówiony tylko w niewielkiej części) pozwala na stwierdzenie, że choć wiele jest symptomów przekształcania się centrów śląskich miast w „nieceutra niemiast”, to nie dokonała się jeszcze w pełni trywializacja ich przestrzeni centralnej. Centra nadal odgrywają ważną rolę w badanych przez nas miastach. Dlatego należałoby jeszcze raz podkreślić, że:

- w waloryzacji przestrzeni miasta nadal ważną rolę odgrywa odwoływanie się do archetypu przestrzennego miasta z centralnym punktem, jakim jest rynek;
- mieszkańcy badanych miast doceniają potrzebę funkcjonowania w nich przestrzeni centralnej;
- mieszkańcy, postulując zmiany, odwołują się do tradycyjnych wyobrażeń przestrzeni centralnej, dopuszczając obecność w niej centrów handlowych;
- przykłady badanych miast nie potwierdziły tezy o kryzysie przestrzeni centralnej (przynajmniej w miastach śląskich);
- w badanych miastach nie dostrzeżono przejawów całkowitego zdominowania przestrzeni przez centra handlowe (szczególnie w miastach o klasycznej strukturze przestrzennej);
- choć nastąpiła desakralizacja przestrzeni centralnej i wkroczyły w nią centra handlowe, a także mieszkańcy nie chcą kojarzyć jej z funkcjami mieszkalnymi, to centrum nadal odgrywa ważną rolę w mieście.

**From the market to the mall
Changes of the Silesian city centres
and their social perception**

Summary

The article presents a fragment of the results from the study on the perception of the central space of five Silesian cities: Katowice, Rybnik, Tychy, Bytom and Ruda Śląska, conducted with Krzysztof Bierwiazzonek (PhD, The Institute of Sociology, The University of Silesia). Out of a large research material the author selects a part devoted to the perception of changes in the centres of the cities under examination. The author wondered if, with reference to the places in question, the thesis of the crisis of the city central space is justified, if their traditional centre disappears or is moved to big shopping malls. The studies were qualitative and quantitative in nature. The main research technique was a free interview based on the one conducted by Lynch and Nasar (the studies in Knoxville). The supporting technique constituted a draft of the city central space outlined by the respondents intertwined into the interview. Thanks to it, the mental maps were created, or, to be more specific, cognitive maps of the central space. The results that were discussed concerned the need of the existence of the centre, the replacement of the centre with big shopping malls, the desacralization of the centre and perception of changing ongoing there. The material collected allows to make a statement that despite many symptoms of the transition of the Silesian city centres into the non-centres of non-cities, the trivialization of their central space has not happened yet. The centres still play an important role in the cities under investigation. The inhabitants appreciate the need of the existence of the centre and perceiving the city as such, refer to the spacious archetype, i.e. the city with the central point the market square constitutes. The studies also showed that malls did not replace the central space. Another conclusion deriving from the research is a progressing desacralization of the central space of the cities in focus.

**Von einem Marktplatz zu einer Mall
Die Veränderung der schlesischen Stadtzentren
und deren Beurteilung**

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel präsentiert der Verfasser die Ergebnisse seiner im Jahre 2006 zusammen mit Dr. Krzysztof Bierwiazzonek (Soziologisches Institut der Schlesischen Universität) durchgeführten Untersuchungen über die Betrachtung des Zentralraumes von fünf schlesischen Städten: Katowice, Rybnik, Tychy, Bytom und Ruda Śląska. Vom reichen Untersuchungsmaterial behandelt er hier nur den die Veränderungen in den Zentren der genannten Städte betreffenden Teil. Er wollte wissen, ob die These von einer Krise des Zentralraumes in den Städten tatsächlich berechtigt ist. Ob das traditionelle Zentrum absterbt und in große Einkaufszentren (Shopping mall) verlegt wird? Bei den qualitativ-quantitativen Untersuchungen bediente man sich der von Lynch und Nasar in Knoxville angewandten freien Befragung. Die Befragten sollten antworten, wie sie sich ihre eigene Stadt vorstellen und dabei den Zentralraum der Stadt skizzieren. Auf solche Weise sind geistige Karten, oder genauer gesagt Erkenntniskarten von dem Zentralraum, entstanden worden. Die von dem Verfasser besprochenen Untersuchungsergebnisse betreffen folgende Themen: den Bedarf nach einem

Zentrum, die Ersetzung des früheren Zentrums durch große Einkaufszentren, die Säkularisierung des Zentrums und die Beurteilung der sich dort vollziehenden Veränderungen. Es wird folgendes festgestellt: obgleich es schon mehrere Symptome der Verwandlung von den Zentren der schlesischen Städte in „keine Zentren von keinen Städten“ beobachtet werden, ist es noch nicht zu einer völligen Trivialisierung deren Zentralraumes gekommen. Die Stadtzentren spielen immer noch eine wichtige Rolle in den untersuchten Städten. Ihre Einwohner wissen ein Vorhandensein vom Stadtzentrum zu schätzen und bei der Stadtcharakteristik beziehen sie sich auf den Raumarchetyp – eine Stadt mit dem Zentralpunkt, Marktplatz. Die angestellten Erhebungen haben auch gezeigt, dass die Malls den Zentralraum gar nicht ersetzt haben und man beobachtet die fortschreitende Säkularisierung der Stadtzentren.